

PAŃSTWA OPEC+ ROZWAŻAJĄ REDUKCJĘ WYDOBYCIA ROPY Z POWODU KORONAWIRUSA

Państwa OPEC oraz inni producenci ropy, w tym Rosja, podjęły we wtorek rozmowy na temat dalszej redukcji wydobycia surowca ze względu na epidemię koronawirusa, która może prowadzić do spadku popytu - powiedział rzecznik irackiego resortu ds. ropy Assem Dżihad.

OPEC i jego 10 partnerów, stanowiący grupę zwaną OPEC+, rozpoczęli w Wiedniu na szczepku komisji technicznej konsultacje, które potrwać do środy.

Producenci ropy chcą utrzymać ceny surowca, które spadają ze względu na epidemię wirusa z Wuhan. Notowania ropy typu Brent zeszły poniżej symbolicznego progu 60 dolarów za baryłkę. W ciągu miesiąca jej cena spadła o 11,9 proc., co jest największym spadkiem od 2018 roku - podaje AFP.

Komisja techniczna OPEC+ będzie więc musiała zdecydować, czy należy rekomendować zmniejszenie wydobycia surowca oraz czy trzeba przyspieszyć spotkanie OPEC+ na szczepku ministerialnym, które jest planowane na 5-6 marca.

Według analityków firmy Oanda Corporation komisja techniczna może zarekomendować, by kraje OPEC+ zmniejszyły produkcję o "od 500 tys. do 1 mln baryłek dziennie" - relacjonuje AFP.

Dżihad poinformował jednak, że o decyzji grupy dotyczącej poziomu wydobycia OPEC+ poinformuje dopiero po spotkaniu ministrów krajów członkowskich.

Spadki notowań ropy powodują obawy inwestorów o spowolnienie chińskiej gospodarki wywołane epidemią. W poniedziałek na chińskich giełdach doszło do największych spadków od załamania w sierpniu 2015 roku. Najważniejsze indeksy giełd w Szanghaju i Shenzen straciły odpowiednio 7,2 i 8,45 proc. Spadły notowania na wszystkich giełdach azjatyckich.

Według chińskich mediów wartość około 2,6 tys. firm notowanych na giełdach w Szanghaju i Shenzen zanotowała maksymalne spadki, które zatrzymały się właśnie na poziomie 10 proc.

AP podaje, że Oxford Economics obniżył prognozę wzrostu gospodarczego Chin z 6 proc. do 5,4 proc. PKB.

Państwa OPEC+ zdecydowały ostatnio o zmniejszeniu produkcji ropy o dodatkowe 500 tys. baryłek dziennie w grudniu, również po to, by podtrzymać ceny surowca. Ustalony wtedy pułap wydobycia miał obowiązywać do marca.

W lipcu OPEC i 10 niezrzeszonych krajów produkujących ropę, którym przewodzi Rosja, podpisało deklarację o "stałej współpracy" w formacie OPEC+, co było reakcją na wzrost eksportu ropy z USA. Sformalizowano w ten sposób współpracę, którą producenci ropy z grupy OPEC+ rozpoczęli w 2016

roku, aby powstrzymać drastyczne spadki cen surowca.

Rosja i państwa OPEC wspólnie produkują więcej niż 40 proc. światowej ropy naftowej.